

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
N&K

Poznań
środa
19 sierpień
1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 196 (4834)

Polska sprzed 1000 lat

Rewelacyjne odkrycia archeologów

WARSZAWA (PAP)

Prowadzone przez archeologów prace nad zbadaniem epoki powstawania naszej państwowości budzą zrozumiałe zainteresowanie w okresie przygotowań do obchodów Tysiąclecia. Jak przedstawiają się wyniki tych badań — z pytaniem takim zwróciliśmy się do prof. Kazimierza Majewskiego z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN.

Ponieważ niewiele dokumentów pisanych zachowało się z tego okresu — mówi prof. K. Majewski — trzeba było sięgnąć do najbardziej niezawodnego i wiarygodnego źródła, jakim jest ziemia. Systematyczne badania nad początkami państwa polskiego trwają już od 10 lat. O ich rozmachu świadczy fakt, iż tylko w br. Instytut Historii Kultury Materialnej prowadził wykopaliska na 37 stanowiskach archeologicznych. Bierze w nich udział ok. 100 naukowców. Staramy się znaleźć odpowiedź na pytanie, interesujące nie tylko naukowców: Jaka była Polska w wieku IX i X?, tj. w czasach, kiedy zaczął powstawać jej organizm państwowy.

Na podstawie uzyskanych materiałów można już dziś stwierdzić, jak błędne były przekonania niektórych badaczy, jakoby dopiero w połowie X wieku ziemie nasze zaczęły rozwijać się pod względem cywilizacyjnym. Obalono też twierdzenie, iż osadnictwo ty-

pu miejskiego zaczęło się kształtować w Polsce dopiero w czasach kolonizacji niemieckiej. Kultura materialna polskich miast w początkach X wieku nie była wcale niższa niż na zachodzie Europy. O ożywionych stosunkach handlowych z ludami sąsiednimi

PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
RADIO INF WE PAP
INF WE PAP
PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
RADIO INF WE PAP
INF WE PAP

Dla narciarzy

Ostatnio przystąpiono do budowy wyciągu narciarskiego w rejonie Hali Kondratowej w Tatrach. Wyciąg ten będzie kursował na trasie, długości około 700 m — już w grudniu br. W okolicach Dolnej i Górnej Hali Goryczkowej zostanie zbudowany dwucinkowy wyciąg narciarski.

Dwie nagrody

W stolicy ZSRR zakończył się międzynarodowy festiwal filmowy, w którym udział wzięło około 50 krajów. Nasza kinematografia zdobyła tu dwie zaszczytne nagrody: — „srebrny medal” za grę aktorską w filmie „Orzeł” Buczkowskiego oraz „srebrny medal” za film dokumentalny pt. — „Tor” Hofmana i Skórzewskiego.

Niewidzialny

Policjant pełniący służbę na jednej z ulic londyńskich, zatrzymał pewnego mężczyznę, który paradował „w stroju Adama”. Zatrzymany twierdził, że nie jest to obrazą moralności, albowiem jest niewidzialny. Policja nie dała się przekonać...

Za dwa tygodnie - do szkoły

W czasie tegorocznych wakacji wyremontowano około 4000 budynków na ogólną ilość 36.000. Ponadto, remontami kapitalnymi objęto 1550 budynków, w których mieszczą się szkoły zawodowe, ośrodki kursowe i wyższe szkoły pedagogiczne. (API)

Ministerstwo Oświaty wydało zalecenia w sprawie ubiorów uczniowskich obowiązujących w nadchodzącym roku szkolnym. Chodzi tu o doprowadzenie do ujednolicenia ubiorów szkolnych. (PAP)

Nowe muzeum w Poznaniu?

Z cenną inicjatywą wystąpili naukowcy z Politechniki Poznańskiej. Mają oni zamiar rozpocząć badania nad historią rozwoju techniki w rolnictwie od czasów najdawniejszych do współczesnych. Politechnika gromadzi ekspozycje do mającego powstać jedyne tego rodzaju, muzeum. Znajdą się tam m. in. narzędzia pracy stosowane na roli już za Piarstów.

Warto nadmienić, że jak wykazały badania Polacy są wynalazcami i konstruktorami wielu maszyn i urządzeń używanych w rolnictwie na całym świecie. (PAP).

Szkielety z epoki brązu

15 ludzkich szkieletów pochodzących prawdopodobnie z epoki brązu znaleziono w jaskini w pobliżu Salerno (Włochy).

Szkielety ludzi, którzy żyli około 3 tysiące lat p.n.e. zostaną zbadane przez antropologów.

Na stokach lodowca Meiringen (Szwajcaria) znaleziono na wysokości 3331 metrów szkielety alpinistów, którzy zaginęli w Alpach przed 80 laty. (PAP)

Kłopoty z motoryzacją...



Fot. — K. Przychodzki



Takiej inwazji fotoreporterów jeszcze w Poznaniu nie oglądano.

Fot. K. Przychodzki

Dr R. J. Bunche przybył do Warszawy

16 bm. na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL przybył do Warszawy zastępca Sekretarza Generalnego ONZ, dr Ralph J. Bunche, laureat Nagrody Pokojowej Nobla, szeroko znana osobistość w życiu amerykańskim oraz w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Podczas kilkudniowego pobytu w Polsce dr R. J. Bunche m. in. zwiedzi Warszawę oraz wygłosi odczyt na temat zagadnień kolonialnych w Karcie Narodów Zjednoczonych i w pracach ONZ. (PAP)

Wezwanie Gen. Prokuratury

Pomóżmy odnaleźć skradzione obrazy

W 1957 r. w Muzeum Śląskim we Wrocławiu dokonano kradzieży 13 obrazów, stanowiących bezcenną wartość historyczną dla narodu polskiego. M. in. skradziono 5 obrazów Jana Matejki oraz obrazy Aleksandra Giermskiego i Juliusza Kossaka.

Po dokonaniu kradzieży, zło czyncy domagali się od dyrektora Muzeum Śląskiego wysokiego okupu w zamian za zwrot obrazów, przesyłając w tej sprawie kilka listów anonimowych, pisanych na dziecięcej maszynie marki „Bambino”, produkcji NRD. Tych maszyn na terenie kraju znajduje się stosunkowo niewielka ilość.

W celu nadania śledztwu właściwego kierunku, Generalna Prokuratura wzywa wszystkie osoby, które posiadały lub posiadają maszynę do pisania marki „Bambino”, do niezwłocznego zgłoszenia oświadczenia lub pisemnie faktu posiadania takiej maszyny w Komendzie Głównej MO Warszawa, ul. Puławska nr 148/150 pok. 121, tel. 4-60-59, właściwej terytorialnie Komendzie Wojewódzkiej MO względnie najbliższej jednostce MO.

Generalna Prokuratura apeluje również do wszystkich obywateli na terenie całego kraju o poinformowanie organów MO, kto spośród znanych im osób posiada lub posiadał maszynę do pisania marki „Bambino”.

Dzieła skradzione z Muzeum Wrocławskiego są stratą, z którą trudno byłoby się pogodzić. Niewątpliwie kradzież tych właśnie obrazów nie była przypadkiem. Uczyli to ludzie, którzy walczyli o to, aby dzieła sztuki, zbrodnia — której dokonano, godziła się na nas wszystkich. Godziła się na pamięćki narodowe, które są nam drogą, które są bezcenne.

Złoczyńcy żądali wysokiego okupu, określonego w astronomicznych liczbach. Wymiana korespondencji ciągnęła się dość długo i, mimo różnych propozycji, sprawcy nagle przerywali „pertraktacje”.

Uczyniono wszystko, aby uniemożliwić wywóz obrazów za granicę. I oto Generalna Prokuratura zwraca się do społeczeństwa o pomoc z nadzieją, że tę pomoc otrzyma.

Prokuratura w nielicznych przypadkach zwraca się do społeczeństwa z tego rodzaju apelami. Jednak, jak wynika z dotychczasowej praktyki, wiele meldunków jest zgłoszeń fałszywych. (PAP)

Fotoamatorskie rendez-vous

Niedziela. Piękne, sierpniowe popołudnie. Park Kasprzaka. Tłumy ludzi, z których prawie co drugi posiada aparat fotograficzny. Czyżby jakiś zlot fotografów? Coś w tym rodzaju. Dziennikarze „Sztandaru Młodych” i „Głosu Wielkopolskiego” wyznaczyli poznańskim fotoamatorom rendez-vous organizując imprezę pod nazwą „Foto-Pstryk”. Ta fotoreporterska randka była tym przyjemniejsza, że celem obiektywów były uroczyste modelki.

Preludium imprezy stanowił pokaz mody jesiennej. Na estradzie prezentowano modele: Miejskiego Handlu Detalicznego Obuwiami, MHD — Domu Odzieżowego „Elegant”, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą, MHD — Artykułami Różnymi oraz Fabryki Kosmetyków „Lechia”, która zapewnia modelkom efektowny makijaż i ufundowała dla nich po flakoniku wody „szalowa”.

Tego co nastąpiło po pokazie modeli — przyjmowanych bardzo życzliwie — od dawna nie widziano w Poznaniu. Wyobraźcie sobie modelki oblegane przez tłum fotoreporterów — amatorów, których aparaty trzaskały niczym karabiny maszynowe. Wyobraźcie sobie, jak fotoamatorzy na wzór swoich zawodowych, „gazetowych” kolegów prześcigali się w ilości, oryginalności i ekscentryczności ujęć. Ekscentryczności? Ależ tak. Scenerią były m. in. palmy, stojące w Parku Kasprzaka, rakietą międzyplanetarna, zegar słoneczny i tym podobne rekwizyty.

To chyba wszystko, choć można by na temat niedziel-

Czy kawior rosyjski zniknie z menu?

MOSKWA (PAP)

Czy kawior rosyjski zniknie z menu? — takie pytanie zadał sobie od kilku lat liczni miłośnicy tego smakołyku. Nie stety wody Morza Kaspijskiego są od lat systematycznie zatrute przez ścieki przemysłowe napływające wraz z wodą mi Wołgi.

Prasa radziecka informuje, że wskutek tego połowy zmniejszyły się w ciągu ostatnich 20—25 lat przeszło czterokrotnie i nie wskazuje na zahamowanie tego procesu.

Ostatnio „Komsomolskaja Prawda” poparła na swych łamach inicjatywę opracowania nowych przepisów rybołówstwa oraz zatwierdzenia nowych sankcji karnych wobec przyczyniających się do niszczenia zasobów rybnych.

Oświadczenie ZSRR w sprawie Laosu

Odpowiedzialność za rozwój wydarzeń w Laosie, nad którym zawisła poważna groźba wybuchu wojny domowej ze wszystkimi jej niebezpiecznymi następstwami dla pokoju w Indochinach i Azji południowo-wschodniej, spoczywa na obecnym rządzie laotańskim, któremu przewodniczy Phou i Sananikone — głosi oświadczenie radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, opublikowane w poniedziałek w Moskwie.

Rząd radziecki wyraża nadzieję, iż rozmowy, prowadzone obecnie między dwoma przewodniczącymi konferencji genewskiej w sprawie Indochin, a dotyczące podjęcia kroków, zmierzających do normalizacji sytuacji w Laosie dadzą pozytywny wynik. (PAP)

nej imprezy pisać znacznie więcej. Choćby o tym, jak zawodnicy przygotowywali się do konkursu. Na przykład jeden z nich na chwilę przed wyjściem modelkę zaczął gwałtownie szukać ciemni, w której mógłby zmienić błony w aparacie. Inny znów po zakończeniu zdjęć zaczął rwać sobie włosy z głowy, bo okazało się, że w aparacie... nie miał filmu i robił wszystko — jak to mówią fotoreporterzy — na blachę. Jeszcze inny, by dodać sobie odwagi, napił się bynajmniej nie oranżady. Można by pisać o tym jak „fotopstrykacze” musieli uciekać od swych zazdrosnych połowic. Czego się jednak nie robi dla sztuki...

Tekst: M. Łuczak i Wł. Ofierski

P.S. Przy okazji dziękujemy członkowi Polskiego Towarzystwa Fotograficznego — p. Wł. Rutowi za współpracę przy organizacji imprezy.

Sport

AUSTRALIA — INDIE 4:1

Finałowy międzystrefowy mecz o puchar Davisa Australia — Indie zakończył się ostatecznie zwycięstwem Australijczyków 4:1.



W poniedziałek wieczorem na lotnisku Okęcie wylądował samolot, na pokładzie którego powrócili ze zwycięskich spotkań w Londynie nasze reprezentacje lekkoatletyczne kobiet i mężczyzn.

Zawodnikom zgotowano żywiołową owację. Wśród witających byli przedstawiciele GKKF, wielu działaczy lekkoatletycznych oraz najzagorzalszych kibiców. Kierownik ekipy wiceprezes PZLA — W. Gierut powiedział: „Była to bardzo udana impreza, co najważniejsze przyjemna i rozegrana w prawdziwie fair atmosferze. Dobry partner pozwolił nam na stworzenie pięknego widowiska, które na długo pozostanie w pamięci londyńczyków”.

W Warnie zakończyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których startowali również reprezentanci Polski. W drugim dniu zawodów Mojejk zajęła pierwsze miejsce w rzucie dyskiem — 46,14 m.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego — Eugeniusz Kitmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki i Marian Flejsierowicz, kier. działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, kier. działu sportowego — Tadeusz Kaczmarek, kier. działu terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI ZA I PRZECIW

Obserwując ożywiony ruch społeczny na wsi w związku z nowymi zadaniami i uprawnieniami kółek rolniczych, nabiera się coraz głębszego przekonania, że uchwały władz naczelnych PZPR i ZSL utrafiły w sedno rzeczy. Oddając w ręce samych chłopów sprawę postępu technicznego w rolnictwie, przekazując do ich dyspozycji środki materialne na ten cel, władza ludowa wzmocniła poczucie odpowiedzialności szerokich mas chłopów za przyszły rozwój i wzrost produkcji rolnej.

Świadczy o tym setki odbywających się zebrań wiejskich, podejmowane na nich z gospodarską troską i przezornością, podyktowane zdrowym rozsądkiem uchwały dotyczące zakupu maszyn, wpływające na ten cel do banków tysiące złotych jako niezbędne wkłady własne w dzieło mechanizacji. To już nie deklaracje słowne, lecz konkrety. Kółka rolnicze znalazły więc właściwą drogę. Przed nimi rozciąga się rozległe pole do działania w zakresie ułatwienia pracy swym członkom i unowocześnienia gospodarki na roli. Dotychczasowa praktyka w Wielkopolsce wskazuje, że działające kółka nie zmarnują okazji.

Ale w życiu tak bywa, że każda dobra sprawa ma swoich przeciwników. Mają też przeciwników kółka.

Kto zechce ich przeciwnicy? Z jakich środowisk się wywodzi? Co ich tak denerwuje? Odpowiedź nie jest wcale trudna. Mamy w Poznaniu kilkaset przedsięwzięć, którzy posiadając mechanizację agregaty omlotowe wykonują usługi w tym zakresie. Nie z altruizmu oczywiście, lecz za dobrą opłatą. O wysokości docho- dów tej warstwy wiedzą dobrze wydziały finansowe rad narodowych. To jedna kategoria przeciwników społecznej mechanizacji na wsi.

Druga, to rolnicy posiadający własne maszyny, którymi „pomagają” od czasu do czasu sąsiadom, ale bynajmniej nie bezinteresownie.

Trzecia kategoria, to wieśniacy malkontenci, dla których wszystkie poczynania i zamierzenia ludowego państwa są solą w oku. Dla pierwszych i drugich mechanizacja prac rolnych przy pomocy organizacji kółkowej oznacza kres zarobków i odroboków. Ci z trzeciej zgrzytają zębami ze względów „zasadniczych”.

Są to na szczęście grupki nieliczne i sędze, że ich pieniaństwo dobrej sprawie nie zaszkodzi.

Kazimierz Jaźwiecki

Szlakami wielkich inwestycji

Rywal Nowej Huty

Zaden ośrodek miejski w Polsce nie przeobraził się tak gruntownie w latach powojennych, jak Częstochowa. Gdy wjeżdża się tam autem od strony Śląska, człowiek czuje się zaskoczony i oszołomiony widokiem niekończących się nowiutkich budynków, hal fabrycznych, wielkich pieców.

Nad panoramą miasta góruje dziś 5 wysokich kominów huty. Ona właśnie otwiera nową rozdział w historii miasta. Budowę tej huty, pierwszej największej inwestycji w hutnictwie polskim po II wojnie światowej, zakończono o sta- rą hutę, postawioną w Częstochowie u schyłku XIX wieku. Dziś huta „Bierut” daje krajowi ponad pół mln. ton stali, 700 tys. ton surowki i 245 tys. ton wyrobów walcowanych, nie licząc koksu oraz wyrobu stalowych konstrukcji i innych.

Ale „dziś” przemija, a pospieszny rozwój naszego przemysłu maszynowego dopomii-

na się ustawicznie o coraz większe ilości stali. Huta „Bierut” nie poprzestaje więc na „dzisiejszym”. Do końca planu perspektywicznego (1975 r.) wyrośnie ona na poważnego rywal krakowskiej Nowej Huty, przysparzając Polsce — po ostatecznej rozbudowie — 2,8 mln. ton stali, 2,6 mln. ton surowki, 2,5 mln. ton koksu i 1,6 mln. ton wyrobów walcowanych rocznie.

Łatwo się to pisze i mówi — dwa i pół miliona ton stali rocznie. Pomyśleć tylko, w przestarzałej państwowej Częstochowie jedna tylko huta wytapiać będzie dwa razy tyle stali, ile cała Polska wytapiała przed II wojną światową.

Praca idzie tu obecnie we wzmocnionym tempie dwoma rami: bieżąca produkcja, a równocześnie rozbudowa huty oraz stalowni. Do 1963 r. wzniesiony tutaj zostanie piec — olbrzym o pojemności 1719 m³, zaś do 1968 r. zbudowany zostanie drugi podobny.

Cała rozbudowa huty została zaplanowana i będzie wykonana siłami naszych in-
żynierów oraz projektantów (Biprotut). Rozbudowa będzie oparta o najnowsze zdobycze wiedzy technicznej, uwzględniona będzie w szerokim zakresie automatyzacja procesów produkcyjnych.

Za rozwojem huty będzie postępowała dalsza rozbudowa osiedla mieszkaniowego, które liczy obecnie 30 tys. mieszkańców, po zakończeniu zaś rozbudowy huty im. „Bieruta” wzrośnie do 60 tys. mieszkańców.

Tu kształtuje się właśnie nowa historia i nowa kultura Częstochowy. A ludzie, którzy ją tworzą, są tak pochłonięci swą pracą, że nawet nie zdają sobie sprawy jak zasadniczo zmienia się ich miasto a wraz z nim oni sami. (API)

Z WIZYTĄ U M. SZOŁACHOWA



Znany pisarz radziecki Michał Szolachow pracuje obecnie nad II tomem powieści „Zorany ugor”. Na zdjęciu: jednym z ulubionych zajęć pisarza jest wędkarstwo.

Fot. — CAF

KRONIKA Sądowa

KIEROWNIK WYDZIAŁU ORGANIZACYJNO- PRAWNEGO — ZŁODZIEJEM

Zygmunt Kubiszewski kierownik wydziału organizacyjno-prawnego Prezydium PRN w Koninie pełnił jednocześnie zleczone obowiązki księgowego w miejscowej protezowni dentystycznej. Śledztwo wykazało, że pełnił je nieuczciwie. W 45 wypadkach przywłaszczył sobie bowiem różnej wy-
sokości kwoty pieniężne.

WYŁUDZIŁA... 2 ZŁOTE!

Akt oskarżenia przeciwko Irenie Łuczak (zam. w Poznaniu przy ul. Małeckiego 6) za wiera m. in. zarzut wyłudzenia ...2 zł. Podejrzana pobrała tę kwotę kłamliwie zapewniając Halinę K., że trzeba tyle zapłacić tytułem opłaty skarbowej.

Od innej kobiety Łuczak wyłudziła 10 zł. Podała się wtedy za zbierającą na... Społeczny Fundusz Budowy Szkół.

Nie myślcie jednak, że oszustka poprzestawała na bilonie. Nic podobnego. Potrafiła wyłudzić ponad 1000 zł rzekomo na zakup wełny oraz szereg kwot (po kilkaset złotych) za obietnicę załatwienia sprawy przydziału mieszkania. (ak)

API informuje

Gospodarka krajów socjalistycznych w ocenie Narodów Zjednoczonych

Według oceny Studium Gospodarki Światowej, ogłoszonego w Paryżu przez Ośrodek Informacyjny ONZ, go-
spodarka narodowa krajów obozu socjalizmu i demokra-
cji ludowej wykazała w roku ubiegłym dalsze poważne
postępy. W Związku Radzieckim produkt narodowy wzrósł
o 9 proc. wobec 6 proc. w r. 1957. W Bułgarii, Polsce i Cze-
chosłowacji wzrost produktu narodowego utrzymał się na
poziomym roku poprzedniego. W Chinach natomiast zaza-
czył się pod tym względem olbrzymi skok — niewiarogodny
niemal: stopa wzrostu wyniosła ok. 50 proc.

Zwraca się tu uwagę na za-
znaczący się w niektórych
krajach socjalizmu i demokra-
cji ludowej wybitny wzrost
produkcji rolnictwa: w Chi-
nach przeszło 60 proc. (tak!), w
ZSRR około 12 proc. Z kra-
jów Europy Wschodniej wy-
mienia się w tym zestawie-
niu NRD (6,7 proc.) i Bułga-
rię (1,3 proc.).

Z innych ciekawych danych
godne jest przytoczenia stwier-
dzenie, że przy znacznym
tempie wzrostu akumulacji,
przewidywanym na rok 1959,
w krajach Europy Wschodniej
rok 1958 przyniósł zwiększe-
nie zaopatrzenia ludności w
dobra konsumpcyjne dla spro-
stania popytowi powstałemu
wskutek podwyższenia docho-
dów w poprzednim roku.

Ocena ta wygląda szczegó-
lnie korzystnie w zestawieniu
z gospodarką USA i krajów
Zachodniej Europy, gdzie
stwierdza się ogólny spadek
aktywności gospodarczej.

(zk)

„Żniwa” na morzu

„Żniwa” śledziowe trwają
w pełni. 17 bm. padł swoisty
rekord. Oto 43 kutry przeby-
wające w łówkach z gdyn-
skiego przedsiębiorstwa „Ar-
ka” złowiły blisko 240 ton ry-
by. Każdy kuter rybacki złowił
ok. 5,5 tony ryby podczas
gdy przeciętnie odławia się w
sezonie po 3,3 tony w ciągu
dnia. (PAP)

Ze świata wielkiej polityki

Na tropach osi

Fakt, że prezydent Francji, de Gaulle, jako jedyny
spośród szefów państw zachodnich, uznał granice Pol-
ski na Odrze i Nysie, a jednocześnie popiera politykę
Bonna, a zwłaszcza kanclerza NRF, Adenauera — wy-
wołuje spore zamętu w sercach i umysłach wielu Po-
laków. Wyjaśnienia niektórych komentatorów, że dowo-
dzi to braku konsekwencji ze strony słow państwa
francuskiego, można uznać za naiwne. Spróbujmy do-
kopać się korzeni tej osobliwej sytuacji.

De Gaulle szedł do władzy
pod jasno wyrażonym hasłem
przywrócenia „wielkości Fran-
cji”. Nie ulega wątpliwości, że po
drugiej wojnie światowej po-
zycja ta znacznie osłabła, za-
równo w wyniku „brudnej
wojny” w Indochinach, jak i
wskutek obecnych działań wo-
jennych w Algierii, kosztują-
cych Francję, prócz prestiżu,
3 miliardy franków dziennie.

naftowych Sahary, które we-
dług niego i kół go popierają-
cych, mają przywrócić Fran-
cji siłę ekonomiczną. W oso-
bie Adenauera znalazł chętnego
bankiera, obiecującego sta-
nansowanie zarówno eksploa-
tacji naftowej saharskiej, jak i
francuskiego programu atomo-
wego. Za tę cenę de Gaulle
gotów był poprzeć reżim
boński.

CO Z TEGO WYNIKA

Uzbrojony w nowy „alians”
wewnątrz bloku atlanty-
ckiego de Gaulle, zaczął ob-
rzydzać życie swym sojuszni-
kom anglosaskim. Utworzenie
„wspólnego rynku” 6 państw
miało na celu faktyczne wy-
równanie eksportu brytyjs-
kiego z europejskiego rynku
kontynentalnego. Francuskie
dywizje, od dawna wycofane
z europejskiego zgrupowania
wojsk NATO, walczyły w Al-
gierii. Wkrótce po dojściu do
władzy de Gaulle’a, z kolei
spod władzy NATO została
wycofana śródlądowa flota francuska.

Na pozór więc oś Paryż —
Bonn „zagrała” na rzecz pre-
stżu francuskiego. W re-
czywistości na osi tej słychać
już sporo zgrzytów.

Dla de Gaulle’a oś Paryż —
Bonn niewątpliwie stanowi in-
strument doraźnego nacisku
na sojuszników anglosaskich.
Jednakże cała historia polity-
ki zagranicznej Francji skła-
nia do rezerwowania sobie
możliwości powrotu do trady-
cyjnych sojuszy. Stąd uzna-
nie granic polskich na Odrze
i Nysie. Co więcej — popiera-
jąc politykę Bonn, jawnie wro-
ga Związkowi Radzieckiemu,
sam de Gaulle najstarszym
unika jakichkolwiek ataków
na Związek Radziecki.

Trzeba przyznać, że tego
rodzaju polityka jest dość
skomplikowana i łatwo może
doprowadzić Francję do izola-
cji. Nie usprawiedliwiają jej
warto jednak tropić ścieżki,
jakimi polityka ta chadza.

JERZY WINICKI

„Koziółki”

W wyniku komisijnego
sprawdzenia nadesłanych ku-
ponów na 118 Poznańską Gry
Liczbowej „Koziółki” na dzień
16 bm. stwierdzono 10 kupon-
ów z pięcioma trafnie za-
kreślonymi liczbami. Nr. ban-
deroli w nawiasach podajemy
nr punktu odbioru

20094/III (2); 14702/I (1);
19773/II (21); 252776 (21);
8230/II (32); 20928/III (147);
10916/II (173); 39743 (174);
7550/II (181); 8363/II (233).

Właściciele wymienionych
kuponów otrzymują po 12,70
zł. Wygrane za cztery trafie-
nia otrzymuje 399 uczestni-
ków gry po 319 zł. A za trzy
trafienia otrzymuje 549
uczestników po 23 zł. Właściciele
kuponów z końcowym
Nr. 296 oddanych na 118 gry
otrzymują z dodatkowego dra-
giego losowania wygrana
w wysokości po 154 zł na kupo-
ny jednozakładowe, po 462 zł
na kupony trzyzakładowe i po
770 zł na kupony abonamentowe.

Wygrane z pięcioma trafie-
niami można odebrać w PKO
w Poznaniu począwszy od
21 bm. Pozostałe wygrane
na terenie m. Poznania wypła-
cą punkty odbioru kuponów
od 21 bm. a na terenie woj-
wództwa od dnia 24 bm.

Następne losowanie 119 Por-
tańskiej Gry Liczbowej „Ko-
ziółki” odbędzie się w dniu 31
bm. o godz. 17,30 w Chodzie-
ży. Jako dodatkowe nagrody
zostaną rozlosowane pomie-
dzy uczestników 116 — 117 —
118 — 119 — 120 gry, którzy
losowanie odbędzie się w mie-
siącu sierpniu br. — 2 telewi-
zory, 10 premii wczasowych
po 2.500 zł każda, 5 motocykli
3 rowery z importu, 5 praktyk
elektrycznych.

(APL)



Fot. — CAF

REALNE MARZENIA



Trasa kolejowa Poznań — Chodzież. Następna za Rogoźnem stacja, to Sokółowo Budzińskie. Duża, zwarto zabudowana wieś, zamieszkała przez setkę rolników, gospodarujących na obszarach od 2-4 ha, z przewagą od 10 hektarów.

Wiedziałem, wkraczając we wtorek do Sokółowa. Nie trudno dziennikarzowi dowiedzieć się więcej. Ot, wieś wiejska, z której rozleciał się huk młotów. — Krótka przerwa w pracy i kowal-mechanik, Edmund Nadolny, ułożył pierwszy informację: Prezesa kółka — Zygmunta Kuczyńskiego, nie zastałem — testy, w domu. Wyruszył ra- gdzieś w świat, szukać rur- do motoru spalinowego. Ze- wala się akurat wczoraj i- ba było przerwać młockę. — mowa, że pojechał do- growa, inni, że do Chodzie- . Oto jest już pierwszy wnio- . Wiś się mechanizuje, a- zęciami zamiennymi kru- . Powinny zaś być w każ- , wielobranżowym sklepie- niny spółdzielni. O tym- uszą pomyśleć natychmiast- nicy przemysłu maszynowe- i zaopatrzeniowcy PZGS-

W ZASYPIALI GRUSZEK

„Daj mi się, złapać“ wicepre- zesa, Wacława Szneller, a- starbika kółka — Alfonsa- kuczyńskiego. Thumaczą się- zesz, brakiem czasu, pil- mi pracami, omiętami, pod- wami itp., ale jednak nie- e się powstrzymać od od- wiedzi na moje pytania... Zaczęło się w lutym 1957 ro- . Kiedy jeszcze nie było Kół- Rolniczego i może zbyt po- gnie zaczęto likwidować- kówkę GOM-u, chłopci so- wscy byli nieco zaniepo- . Co zrobić, żeby zatrzy- e wsi maszynowy GOM-ow- e? Poszły „wici“ od domu- domu. Informacje, konsul- e, a nawet spory i kłótnie. — zesz, zebranie, dyskusja, — dady finansowe 50 co swia- zych gospodarzy i powstał- pol maszynowy. Sytuacja- jania się i z parku GOM- kiego zdołano we wsi za- — dwie miocarnie- zające, motor elektryczny, — siewniki zbożowe i jeden- zyczny, sноповязалке, żni- — i dwa wyrwywacze do- — ków.

— To był początek. Potem po- — Kółko Rolnicze, przeje- — legendy stworzonego dora- — zepohu i rozwinęło oży- — działalność oświatowo- — rodowo-gospodarczą. — Rzućmy się gwałtownie- na mechanizację — powia- — Wacław Szneller — bo ta- — zawa jest w tej chwili u nas- — wsi najważniejsza i najpil- — nia. Ułatwić sobie pracę, — zespieszyć poszczególne za- — zki agrotechniczne i pielęgn- — ne, koszenie i sprzęt oraz — kę zbóż. To jest najistot- — zające zadanie kółka i jego — onków, nie wyłączając za-

PRAWIE KROPLA W MORZU

— Maszyny, jakie posiadli- — cie, w wyniku likwida- — GOM-u, to prawie przysło- — kowa kropla w morzu potrzeb- — nie 1300 ha ziemi — wtra- — . — Prawda, tak jest istotnie. — waliśmy też posiadani- — maszynami przede wszyst- — gospodarstwa członków ze-

społu. Chętnych i potrzebujących było coraz więcej. Do kółka zapisali się prawie wszyscy — 98 na 100 gospodarstw. Podwyższyliśmy też wkłady do 700 zł od średnich gospodarzy i do 300 zł od mniejszych, posiadaczy gruntów do 2 ha. Zebrany fundusz własny plus kredyt bankowy pozwolił nam zakupić już na wiosnę 1958 roku jednego „Zetora“ wraz z maszynami towarzyszącymi. Moż- na było już znacznie więcej zrobić.

Wiosną tego roku park maszynowy powiększył się o drugi „Zetor“ z zawieszanymi plu- gami i innymi narzędziami u- prawowymi, o dwie sноповязалки, o dwa motory elektrycz- ne i dwa spalinowe oraz trze- cią miocarnię czyszczącą. Dzięki takiemu wyposażeniu i do- bremu rozstawowi maszyn, so- kółowianie skończyli żniwa- jeszcze przed okresem deszcz- owym, a w tej chwili, podczas- naszej rozmowy, słychać do- chodzące z trzech różnych- punktów wsi, guche buczenie- miocarni.

Trzeba się spieszyć z omło- tami — powiadają moi roz- mówcy — by jak najszybciej- wykonać plan obowiązkowych- dostaw zboża i zobaczyć na- naszym koncie pierwszą wpła- tę z tytułu Funduszu Rozwoju- Rolnictwa.

— A ile się spodziewacie? — Według naszych obliczeń, Sokółowo powinno otrzymać z FRR około pół miliona zł. Na- początek spodziewanego wpływu- zaciągnięliśmy już kredyt ban- kowy w wysokości 200 tysięcy- zł. Kupujemy trzeci „Zetor“ z

całym, kompletem maszyn i, chyba jeszcze jedną miocarnię. Konieczne jeszcze w tym ro- ku musimy wybudować gara- że dla tego, licznego sprzętu. Nie wolno dopuścić, żeby stał pod gołym niebem...

RACHUNEK I KOSZTORYSY

Chyba Wam nie starczy na- wszystko pieniędzy — zau- ważyłem sceptycznie. — Wi- dzę, że kosztorysy garaży, ma- gazynów i szop wynoszą około 200 tysięcy, komplet z „Zeto- rem“ też prawie tyle, zaciągnę- liście kredyt a conto...

— Zaraz, zaraz, nie tak szyb- ko. Zapominacie, że maszyny- pracują i zarabiają. Bo niezale- żnie od wkładów, pobieramy- odpowiednie opłaty. Na jed- nym z ostatnich zebrani usta- liliśmy szczegółowy cennik. Członkowie płacą za orkę trak- torową po 180,— zł od ha, za młockę motorem spalinowym — 50,— zł/godz., motorem elek- trycznym (własny prąd użyt- kownika) — 40,— zł/godz. Nie- członkowie zaś odpowiednio — 220,— zł, 80,— zł i 65,— zł/go- dzina. To w sumie przyniesie- kilkadziesiąt tysięcy zł docho- du.

— No dobrze, a traktorzyści i mechanicy pracują darmo?

— Mówimy o czystym docho- dzie. Rzecz jasna, że traktorzy- ści otrzymują wynagrodzenie — po 600 zł miesięcznie i 4,— zł za każdą godzinę pracy w- polu. Przygotowanie i konser- wacja maszyn mieści się w 600-złotowym ryczałcie. Mecha- nicy zaś przy motorach spali- nowych i elektrycznych pra- cują wyłącznie na prowizję. — Też mają interes w tym, aby- motor i maszyna pracowały- stale i jak najwięcej.

Muszę się przyznać, że zo- stałem przekonany takim go-

spodarskim podejściem. Tro- chę mnie zaniepokoiło jednak- zagadnienie, związane z tymi- czynnościami księgowości, ma- nipulacji rachunkowych, nie- zbędnej w takich okoliczno- ściach biurokracji. Uspokojono- mnie i pod tym względem. — Funkcję dyspozytora parku- maszynowego pełni bezintereso- wnie wiceprezes kółka, Wa- cław Szneller, księgowego i- rachmistrza — Alfonsa Zakrzew- ski — również bezinteresown- nie. No i jak tu trwać w scepty- cznym uporze?

Taka, jak widzimy, jest pra- ktyka. Zgodna całkowicie z teo- rią o perspektywach rozwoju- kółek rolniczych w Polsce.

Kazimierz Jaźwiecki

Oto jedna z miocarni soko- łowskiego Kółka Rolnicze- go przy pracy w zagro- dzie Kazimierza Spilera. Czeka na nią w kolejce są- siad Józef Opaliński.

Coś dla pań

Łatwe pranie

Ostatnio przybył do redakcji- kierownik techniczny wroc- ławskiej Spółdzielni Pracy- Chemicznej im. 9 maja inż. mgr Szecepan Eugeniusz Slo- wiński i poinformował o re- welacyjnych, wytwarzanych w- ich placówce, proszkach do- prania. Ponieważ ustosunko- waliśmy się do tej informacji- nieufnie, Spółdzielnia nade- ślała próbki nowych proszków, które przekazaliśmy do wy- próbowania w kilku domach. Rzeczywiście okazało się, że- wrocławianie mogą poszczycić- się nie lada osiągnięciem. Po- sługując się ich proszkiem „He- lios“ można wyprać białeżną- bawełnianą bez jej tarcia i go- łowania czy poprzedniego na- moczenia i to przy minimal- nych kosztach. Co ciekawsze, „Helios“ usuwa również plamy- z barwników roślinnych, nie- uszkadza tkanin, odświeża bar- wy, wybiela białeżną i nadaje- jej przyjemny zapach.

Innego rodzaju proszek o- nazwie „Nylon“, sprzedawa- ny w torebkach z folii, jest- jeszcze bardziej skuteczny i- nadaje się szczególnie do pra- nia tkanin wełnianych, jed- wabnych i nylonowych.

Przez tego w Spółdzielni ko- czy się w tej chwili próba nad- nowym klejem, przy pomocy- którego można spajać drzewo, porcelanę, szkło i metale. Jak- wynika z rozmowy z inż. mgr. Słowińskim, jest on autorem- wielu patentów (m. in. do o- czyszczania ścieków z fabryk- sztucznego jedwabiu), których- zastosowanie może przynieść- duże korzyści gospodarce na- rodowej.

Prawo i życie

Małżeńska wspólność majątkowa

Zgodnie z obowiązują- cym Kodeksem rodzinnym- małżeństwo w Polsce Lu- dowej podlega zasadniczo- pod względem majątko- wym ustrojowi tak zwanej- wspólności ustawowej. Ustrój ten polega na tym, że- wszelkie przedmioty- majątkowe, nabywane- przez każdego z małżo- nów i stanowiące dorobek- małżeński, są wspólnym- majątkiem obojga małżo- nów i tylko łącznie mogą- nim rozporządzać.

Ustrój ten z reguły obowią- zuje również dawne małżeń- stwa w zakresie istniejącego- jeszcze majątku dorobkowego- małżonków. Dopiero z chwilą- ustania wspólności zazwyczaj- wskutek rozwiązania małżeń- stwa, następuje podział wspól- nego majątku małżonków — w- zasadzie po połowie.

Otóż żona, wystąpiła na dro- gę sądową przeciwko mężowi, z którym jest jeszcze przed- wojny separowana, obecnie- zaś prowadzi z nim proces roz- wodowy, o uznanie jej za- współwłaścicielkę w połowie- nabytej przez męża w swoim- czasie nieruchomości.

Sąd Najwyższy uznał prze- de wszystkim, że prawidłowe- było odrębne wytoczenie po- wyższej sprawy — niezale- żnie od sprawy rozwodowej, albowiem sąd rozpoznający- sprawę rozwodową nie może- rozstrzygnąć kwestię, dotyczą- cych zakresu i podziału wspól- nego majątku małżonków.

Co do samego żądania żo- ny, to Sąd Najwyższy orzekł, że- było ono przedwczesne i nie- mogło być przez właściwy sąd- powiatowy uwzględnione, sko- ro nie zapadł jeszcze wyrok- prawomocny, orzekający roz- rozwiązanie małżeństwa przez- rozwód. Do tego momentu bo-

Przepelnienie w dolnośląskich schroniskach

Dawno już nie było w Sudetach- takiego przepelnienia w ośrodkach- czasowych i schroniskach PTT-K- — jak w lecie br. Obecnie na Do- lnym Śląsku przebywa ok. 25 tys. — czasowców i 15-20 tys. tury- stów z całego kraju. Wysokogór- skie schroniska nie mogą wprost- nadażyć z obsługiem wciąż ro- snącej liczby wycieczkowców. — Olgrymi ruch, szczególnie w so- boty, niedziele i święta, panuje na- dworcach autobusowych: Jeleniej- Góry i Kłodzka, a odchodzące- stamtąd autokary do Szklarskiej- Poręby, Świeradowa, Karpacza, Po- lenicy, Dusznik i Kudowy, wypel- nione są zawsze do ostatniego miej- sca. (TAP)

wiem małżeńska wspólność u- stawowa trwa, a zatem nieru- chomość, będąca przedmiotem- omawianej sprawy, jeżeli jest- dorobkiem małżeńskim, nale- ży wspólnie do obojga mał- żonków, a nie po połowie do- każdego z nich.

Czego zatem mogła żądać- zainteresowana żona, pragnąc- zabezpieczyć swoje prawa do- nieruchomości, którą mąż na- był i która w księdze wiecz- stej (hipotecznej) zapisana jest- jako jego własność?

Sąd Najwyższy w orzeczeniu- swym odpowiedział na to py- tanie; żona mogła żądać u- stalenia przez sąd, iż nieru- chomość ta należy do wspól- ności ustawowej, a zatem- stanowi wspólny majątek o- bojga małżonków.

Na podstawie takiego ustale- nia żona byłaby uprawniona- do wyjednania odpowiednie- go wpisu w księdze wieczystej, stwierdzającego właśnie, że- nieruchomości jest wspólnym- majątkiem obojga małżonków, a tym samym nie jest osobi- stym majątkiem męża, jakby- to wynikało z dotychczasowego- wpisu w księdze.

W. N.

Pięć kontynentów na Targach Lipskich

W Lipsku trwają już gorąc- kowe przygotowania do otwar- cia Jesiennych Targów (30 VIII- —6 IX). Weźmie w nich udział- 6.500 wystawców z 45 krajów. Po raz pierwszy zjawia się w- Lipsku wystawcy australijskiej.

W tegorocznych Jesiennych- Targach Lipskich wezmą u- dział niemal wszystkie kraje- demokracji ludowej, Niemiec- ka Republika Demokratyczna- skoncentruje swą ekspozycję- przede wszystkim na teksty- liach, sprzęcie radiowym i te- lewizyjnym oraz turystyczno- campingowym. W ogóle tego- roczna impreza lipska pomy- ślana jest głównie, jako szeroki- pokaz artykułów konsum- cyjnych i pierwszej potrzeby. Placówki handlu zagranicznego- NRD planują podpisanie- kontraktów z samymi tylko- krajami kapitalistycznymi na- sumę 500 mln. DM.

Polska ekspozycja zajmie na- Jesiennych Targach powier- chnięć prawie o połowę więk- szą niż w ub. roku. Wystawia- my przede wszystkim: wyroby- tekstylne, artykuły spożywcze- i meble.

Wśród krajów, po raz pierw- szy wystawiających w Lipsku,- znajduje się także Madagaskar- i Monako, a po dłuższej prze- rwie z własnym stoiskiem wy- stąpi Pakistan. (ZAP)

Miedzy Sahara i Oceanem Indyjskim

Dziesiąt ekspedycji naukowych- Uniwersytetu Moskiewskiego- kontynuować będzie w tym roku- badania, zgodnie z programem- Międzynarodowej Współpracy Geo- fizycznej.

Bardzo ciekawie zapowiadają- się prace ekspedycji północno-atlan- tyckiej, organizowanej przez Uni- wersytet Moskiewski, łącznie z In- stytutem Oceanologii Akademii- Nauk ZSRR. Ekspedycja ta zaj- mie się badaniem pola grawitacyj- nego części Oceanu Indyjskiego, — przeprowadzi badania planktonu i- fauny dennej na Północnym Atlan- tyku oraz na morzach: Białym, — Barentsa i Norweskim. Prace- badawcze przeprowadzone będą na- specjalnym statku ekspedycji — „Witiaz“.

Inna naukowa ekspedycja atlan- tycka wypłynie na statku eksped-ycyjnym „Michail Lomonosow“. — Badać ona będzie temperaturę i- stopień zasolenia wód morskich- oraz dokona pomiarów ich radioak- tywności.

W dniu 2 października br. na Sa- harze obserwowane będzie cał- kowite zaćmienie Słońca. W związku- z tym, do Afryki uda się 10-oso- bowa ekspedycja naukowców Uni- wersytetu Moskiewskiego pod kie- rownictwem prof. N. Parijskiego, — (GP — Apl)

Tu poczta wczasowa!

Ja także dostałam pocztę wczasową. Listonoszka zadzwoniła, wręczyła- mi kartkę i poprosiła o... 80 groszy. W miejscu przeznaczonym na znaczek- było wyraźnie, choć koślawo napisane: „Opłata na miejsku“.

80 groszy zapłaciłam bez słowa- protestu. Dużych wątpliwości nie miałam, — kto był nadawcą. Resztę niepewności- rozwiązała zresztą treść kartki: „Kocha- na Mamusi! Proszę przyslij pieni- dze, bo już jestem winien i dyche. Jak- się czujesz, odpisz mi Mamu. Ciałuję — Krzys“.

— Dzieci na koloniach, mamy tęsknie- oczekują wiadomości. Niewiele- zdaje się listów przychodzi od dzieci- sądząc po moich. A nawet, gdy przy- jda, jakże uboga ich treść. Ewunia — po litanii pyta: jak się czuje Babu- nia? jak się czuje Dziadek? jak się- czuje ciocia jedna i druga i bodaj naj- czulsze: jak się czuje Rex? i jak się- czuje Kajtus? — zdobywa się tylko na- stwierdzenie, że ma już przyjaćółkę- i że jedzenie jest bardzo dobre. A po- za tym, że „Krzys się we wszystkich- zaczyna“ i że prosi o pieniądze.

Cóż robić, w ciągu całego roku- moje dzieci nie są utracjuszami, ale w- czasie pobytu na koloniach ciągle- jestem szantażowana: że tak mało- pieniędzy, jak my mamy to... nikt! No, bo na- koloniach panuje straszny nałóg, który- przerzedza zawartość dzieciennych- portmonetek. Nie gorszymy się zbytnio. — Wśród starszego pokolenia szczy- się- alkoholizm, w łagodniejszej czy dra-

...Za 80 groszy...

styczniejszej formie a wśród bywa- łów kolonii: oranzadizm. Zaobserwuj- cie wśród swoich dziesięciolatków, — nie- ma dla nich większej frajdy, jak- pobiec do kiosku po lemoniadę. A prze- ciież na koloniach zawsze gdzieś w- pobliżu znajduje się jakiś GS.

Niewiele więc wiemy o tych naszych- krzykaczach i marudach w ciągu- letnich miesięcy. Aż wreszcie któregoś- dnia zajeżdża na peron pociąg, z- którego wysypuje się opalona gromada. — Są! Są i nasze! Przekrzykują: — Ja utyłam 30 deka i wyrosłam- 2 cm.

— A ja się nauczyłam pić piwa- pie- skiem (?) i muchy łapać na ścianie!

Zachwyt mój nie ma granic, ale- równocześnie spostrzegam, że- nowe- farmerki Krzysia są już podarte, a Ewa- radzi sobie bez zgubionej chustki do- nosa.

Długo jeszcze ciągną się relacje- Ewuni w rodzaju: „ach, co za jagody- były w lesie“ i „ach, jak bałyśmy się- podczas burzy“ — i Krzysiołaja: „cho-inka! fajny był mecz z miejscowymi, — nasza drużyna wygrała 3:1, 3:1“, — tym- wyrosniętym językiem wyglądam, jak- cowboy południowo-afrykański (!!!) — prawda, mamusi?“. Doprawdy- zaim- ponowało mi to beztrookie przeska- kowanie z jednej części świata na- drugą.

Często rodzice bronią dzieciom- wy- jazdu na kolonie, obozy. Wytacza- ją argumenty w rodzaju: potopia- się, — dostaną wszy, nie zjedzą tak, jak- w- domu.

Topią się dzieci w towarzystwie i- na- oczach rodziców. Kolonie nie są- domem- nieszczęśliwych wypadków. Jeżeli- dziecko przyjeżdża na kolonie- zdyscy- plinowane i karne (a to już winno- mieć- wdrożone w domu) wtedy można- zary- zykować twierdzenie, że takiemu- dzie- ku włos z głowy nie spadnie. Co do- legendarnych wszy — nie przesadzaj- my!

Wreszcie sprawa wyżywienia. Co- do- tego, to już zastrzeżenia są śmieszne. — Przed oczyma zjawia się ogromna- jadalnia z około 30 stolikami 4-oso- bowymi. Ściany jasno pomalowa- ne, biało-niebieska cerata na sto- likach, młode w jednakowych, barwnych- fartuszkach dziewczęta roznoszą- obiady. Jadłam ten obiad kolonijny i- widzia- łam, co po wyjściu dzieci z jadalni- zos- tało na talerzach. Dzieci nie są- niedokarmione tylko są rozgrymaszone. — I tu — my, matki uderzmy się w- pier- si, że za dużo w domu tolerujemy.

Kolonie i obozy są dostępne- prawie- dla każdego dziecka. Urządzają- je- szkoły, zakłady pracy, ZHP. Strona- finansowa jest śmiesznie niska. W- tym- roku wyjechało na kolonie przeszło- 26.500 dzieci, na obozy wędrownie- 2 ty- siące. Ta gromada opiekowała się- ka- dra 3.500 wychowawców.

Czy wśród tej rzeszy znalazła- się- Wasza Ewunia? I Wasz „cowboy- po- łudniowo-afrykański“?

Krystyna Zgrzebnicka

Pracownicy poszukiwani

Operatora z uprawnieniami do obsługi maszyn ciężkich (krusząrk) przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Kostrzynie n. O. Zamieszkałym mieszkaniem zapewniamy. K6045

Majstra produkcji, księgowo-ekonomistę do kosztów, magazyniera, dyspozytora zbytu, 4 ślusarzy, elektryka, kobiety i mężczyzn do działu produkcji i transportu zatrudnią Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka 85. Dojazd do zakładu zapewniony. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K6116

Murarzy, dekarzy, blacharzy, malarzy, robotników niewykwalifikowanych, przyjmie zaraz Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Poznaniu, ul. Stalingradzka nr 53, telefon 14-42. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. 27752g

Kwalifikowanego ogrodnika (ogrodnikę) ze średnim wykształceniem lub wyższym zatrudni w Gorzowie Wlkp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22251p.

Inżyniera budowlanego na stanowisko inspektora nadzoru oraz inżyniera instalacji przemysłowych przyjmie zaraz. Zgłoszenia osobiste oraz warunki pracy do omówienia HCP, Dział Ewidencji Osobowej, pokój 103, przy ul. Dzierżyńskiego 223/229. K5851

Stacja Nasiennio-Szkółkarska w Kociąkowej Górze, poczta Pobiedziska, pow. Poznań zatrudni uczniów w szkółkarstwie, kucharkę do stołówki pracowniczej, kowala-mechanika z uczniem wzgl. pomocnikiem. Zgłoszenia kierować pod adresem Stacji. 27776g

Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Oddział w Poznaniu zatrudni dwóch korektorów z wyższym wykształceniem: fizyka i chemika. Zgłoszenia osobiste w biurze PWN, Poznań, Czerwonej Armii 69. 27777g

Stolarza-lakiernika zaraz zatrudni Spółdzielnia Pracy Usług Różnych w Poznaniu, ul. Garbary 56. K6140

Zaopatrzeniowców branży samochodowej z średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką, referenta do działu eksploatacji — wymagana praktyka, monterów samochodowych ze znajomością silników wysokoprężnych i praktyką, kierowców samochodowych z I-II kat. prawa jazdy, ładowaczy do obsługi wozów bezpylnych, szaleciarki do szaleatów publicznych, przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69, telefon 20-75. Wynagrodzenie wg nowego układu zbiorowego dla przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. K6138

Kierownika księgowości i kasjerkę do Sekcji Fin. piszącą biegle na maszynie, dwóch kierowników sklepu branży gospodarstwa domowego, przyjmie zaraz MHD Art. Gospodarstwa Domowego w Poznaniu, ul. Konfederacka, b. 5. Zgłoszenia osobiste. Warunki pracy i płacy według układu zbiorowego pracowników handlu. K6152

Większą ilość sprzedawczyń przyjmie Dom Handlowy „Delikatesy” Poznań, plac Wolności 4. Zgłoszenia przyjmuje Ref. Kadr w godz. 9—14. K6170

Kierownika magazynu paliwa zatrudni Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” — Skład Dystrybucyjny nr 1 Poznań, ul. Średzka 10—12. K6175

Tynkarzy, lastrykarzy i blacharzy przyjmie Pozn. Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Poznań, ul. Woźna 11. Warunki pracy wg UZB w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój nr 5. K6177

Technika ceramika z 3-letnią praktyką w danej specjalności lub absolwenta Szkoły Majstrów w Krotoszynie z uprawnieniami mistrzowskimi i 5 lat praktyki w ceramice oraz starszego księgowego z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 3 lata praktyki w księgowości lub ze średnim wykształceniem zawodowo-ekonomicznym względnie ogólnokształcącym i 6 lat praktyki w księgowości zatrudni Gorzowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Witnicy, ul. Cegielińska 6, pow. Gorzów Wlkp. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem kierować pod adresem jak wyżej. Mieszkanie rodzinne w obu wypadkach zapewnić. K6219

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania

podaje do wiadomości: w związku z budową domów mieszkalnych przy ulicy Głogowskiej narożnik ulicy Chłodnej

ZAMYKA SIĘ
z dniem 20. VIII 1959 r. dla ruchu kołowego i pieszego ul. Chłodną na odcinku od ul. Głogowskiej do ulicy Łodowej. Objazd skierowuje się w obu kierunkach Rynek Łazarski — ul. Łodową.

K6246

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA RZEMIOSŁA W POZNANIU, ul. Kościuski nr 57
Telefon 48-47

organizuje

KURS KIEROWCÓW SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWYCH
przygotowujący do egzaminu na prawo jazdy amatorskie i motocyklowe.

Otwarcie kursu nastąpi dnia 20 sierpnia br., o godzinie 17 w sali nr 1 Zakładu. Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Zakładu w godzinach od 8—20.

K6292

SPÓŁDZIELNIA PRACY MUZYKÓW PEDAGOGÓW
w Poznaniu, ul. Libelta 26, tel. 23-86

zawiadamia,

że uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 29. IV. 1959

zmienia nazwę z dniem 1 września br. na

Wielkopolskie Studium Muzyczne Spółdzielnia Pracy

K6228

WIELKOP. ZAKŁADY TELETECHNICZNE T-7
POZNAŃ, ULICA GŁOGOWSKA 19

zakupia

GRAWERKE
najchętniej typu Sempucco.

K6151

SPÓŁDZIELNIA PRACY
poszukuje

LOKALU o pow. ca 100 m²
na magazyn i pracownię.

Warunki dzierżawy do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27833g.

LOWCÓW I DOSTAWCÓW RAKÓW
poszukuje
Polski Związek Wędkarski
Okręg Poznań
Garbary 83
Informacje w biurze Okręgu. 28628g

GARAŻE
przy ul. Antoniego 20/22 i ulicy Główniej 24a
WYDZIERŻAWI
D. Z. B. M. — Poznań — Nowe Miasto ulica Tomickiego 14 telefon 509-50. K6300

2 zmywaczki przyjmie Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne „WZ”, Poznań, Fredry 12. Warunki pracy do omówienia. K6171

Księgowego oraz pracowników fizycznych zatrudni Hurtownia Artykułów Elektrotechnicznych w Poznaniu, plac Wolności 17, IV piętro. Warunki pracy i płacy do omówienia. K6179

Kierownika młyna (mieszkaniem nie dysponujemy), zatrudni Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych w Poznaniu, Młyn nr 173 w Dopiewie pow. Poznań. K6182

Sprzedawców sklepowych i straganowych, kontyście i księgową, magazynierów branży warzywno-owocowej, pracowników fizycznych (kobiety i mężczyźni) do przebiegania warzyw i owoców przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe „Warzywa — Owoce” w Poznaniu, ul. Taczanowskiego 1a — Dział kadr — dojazd tramwajami: 3, 6, 13, 18. K6190

Główny księgowy potrzebny zaraz do Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” na terenie powiatu poznańskiego. Wymagane jest co najmniej średnie wykształcenie i kilkuletnia praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia w PZGS „Samopomoc Chłopska”, ul. Kolejowa 1/3. K6197

✠

Dnia 16 sierpnia 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babunia, teściowa, siostra i ciocia, przeżywszy lat 79, sp.

Władysława Przybyłowa
z domu Sihiłsk

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W smutku pogrążony

SYN I RODZINA
Cybinka, Krynica, Koronowo, Poznań, Chodzież. 28625g

✠

Dnia 17 sierpnia 1959 r. zmarła po ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana siostra, kuzynka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 61, sp.

z Laubów

Salomea Frąckowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm., o godz. 18 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Mostowa 32 m. 10, Poznań, Kórnik, Miłosław, Zaniemyśl, Szprotawa. 28593g

✠

Dnia 16 sierpnia 1959 r. zmarł, nasz najlepszy kolega, przeżywszy lat 66

Michał Chmielewski

członek zarządu Cechu Rzemiosł Skórzanych w Poznaniu i przewodniczący Sekcji Cholewarskiej.

W Zmarłym tracimy sumiennego i serdecznego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. O liczny udział członków proszą

ZARZĄD CECHU RZEMIOSŁ SKÓRZANYCH W POZNANIU
28618g

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRODUKCJI CZĘŚCI I USŁUG MOTORYZACYJNYCH „MOTOSPRZĘT”
POZNAŃ, ulica Dzierżyńskiego nr 176

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie:

INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ

zespołów prostownikowych łącznie z rozdzielnią prądu stałego oraz oszynowaniem dla urządzeń galwanizerni.

Materiał dostarczyć winien wykonawca z wyjątkiem prostowników i oporów regulacyjnych do wariantów galwanizacyjnych.

Termin wykonania do 31 grudnia 1959 r. Dokumentacja projektowa oraz ślepy kosztorys znajduje się do wglądu w Dziale Głównego Mechanika w biurach Spółdzielni.

Przełagać można codziennie od godziny 8—10. Składanie ofert w kopertach zalakowanych z napisem: „Przetarg”, do skrzynki umieszczonej specjalnie w tym celu w sekretariacie Spółdzielni.

Termin składania ofert upływa 30 sierpnia br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 sierpnia 1959 r., o godzinie 10 w biurze Spółdzielni. Spółdzielnia „Motosprzet” zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta względnie odstąpienie od przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

K6287

ZAKŁADY MŁYNSKIE W SZAMOTULACH
ul. Dworcowa 36

OGŁASZAJĄ PRZETARG
na wykonanie:

SIECI ZEWNĘTRZNEJ WODNO-KANALIZACYJNEJ I OSADNIKÓW
w Młynie nr 1 w Szamotulach.

Wartość robót: około 700 tys. zł, prace wykonywane będą w 1960 r.

Na powyższe prace inwestor posiada dokumentację projektowo-kosztorysową, którą można przeglądać w Dziale Technicznym w godz. przedpołudniowych.

W przetargu mogą brać udział: Przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy złożyć w terminie 10 dni od daty ogłoszenia.

Inwestor zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

K6122

GNIEZNIENSKIE MIEJSKIE PRZEDSIĘB. PRZEMYSŁU TERENOWEGO
GNIEZNO, ulica Tumska nr 3

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie - dostawę:

100.000 SZT. GUZIKÓW - ZAPINKÓW
z polietylenu w kolorze czarnym i białym.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia, telefon 11-61.

Oferty w podwójnych kopertach należy składać do dnia 25 sierpnia 1959 r.

Komisję otwarcie ofert nastąpi 27 sierpnia 1959 r., godz. 12,30.

Zastrzega się prawo wyboru ofert według własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu.

K6344

GMINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
W ZANIEMYŚLU, pow. Środa, ul. Kilińskiego 54

OGŁASZA PRZETARG
na:

a) dobudowę punktu skupu zwierząt rzeźnych;

b) budowę magazynu do składania produktów naftowych;

c) wykonanie kompl. urządzenia sklepowego.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne. Z zakresem prac można zapoznać się na miejscu.

Oferty z podaniem ceny należy składać do dnia 30 sierpnia 1959 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania uzasadnienia.

K6238

P.Z.G.S. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
W KONINIE

ogłasza

NINIEJSZYM PRZETARG
na wykonanie nowych tynków łącznie z materiałem:

990 m² gładkich;
136 mb na gzymsach szerokości 40 cm.

Termin składania ofert do dnia 25 sierpnia 1959 r. W ofertach prosimy podać czas rozpoczęcia i ukończenia robót. Przetarg odbędzie się dnia 31 sierpnia 1959 r., o godz. 10 w naszym gmachu w Koninie, przy ulicy Poznańskiej 56, w pokoju nr 15. Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy.

K6299

✠

W drugą bolesną rocznicę śmierci mojej ukochanej siostry, naszej najdroższej cioci, sp.

Janiny Kusztelan

nieustraszonej działaczki społecznej i narodowej w czasie niewoli pruskiej, odznaczonej Medalem Niepodległości

odbędzie się dnia 20 sierpnia o godz. 8 w kościele św. Michała, przy ulicy Stolarskiej msza św. na intencję Jej świetlanej Duszy, na którą zapraszają przyjaciele i znajomi.

SIOSTRA I RODZINA
28367g

✠

Przewielebnemu Duchowieństwu, Kółku Różańcowemu, Chórowi Kościelnemu, Przedstawicielom DOKP i NBP, Krewnym i Znajomym oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej córki, mojej drogiej żony, ukochanej mamusi, sp.

Heleny Kayzerowej

za bardzo liczne wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia

SERDECZNE „BOG ZAPLAC”
składają

RODZICE, MAŻ Z CÓRKĄ I SYNEM
28390g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU I SPRZĘTU BUDOWLANEGO
w Poznaniu, ul. Na Podgórniku nr 1

OGŁASZA I PRZETARG
na sprzedaż

następujących pojazdów samochodowych:

1. samochód ciężarowy marki „Büssing”, nośności 7 ton
cena wywoławcza 55.000,— zł
2. samochód ciężarowy marki „Saurer”, nośności 5 ton
cena wywoławcza 50.000,— zł
3. samochód ciężarowy marki „Gaz AA”, nośności 1,5 tony
cena wywoławcza 30.000,— zł
4. furgon marki „Fiat”, nośności 0,5 tony
cena wywoławcza 30.000,— zł
5. ciągnik marki „Hanomag”, o uciążu 10 ton
cena wywoławcza 33.000,— zł
6. samochód osobowy marki „Willys”
cena wywoławcza 23.000,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 31 sierpnia 1959 roku o godz. 10 w zajeźdni przy ulicy Na Podgórniku nr 1.

Przetarg odbędzie się na warunkach określonych Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8. 5. 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353).

Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14.

Ogłędzin w/w pojazdów można dokonać od dnia 20 sierpnia 1959 r. w godz. od 8—13, z wyjątkiem niedziel, w zajeźdni przy ul. Na Podgórniku nr 1. K6244

ZARZĄD INWESTYCJI SZKÓŁ WYŻSZYCH
POZNAŃ, ulica Ratajczaka nr 40

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie:

ROBÓT ODWADNIAJĄCYCH

budynków w Rolniczych Zakładach Doświadczalnych WSR w Przybrodzie i Swadzinie, powiat Poznań.

Termin wykonania natychmiastowy, najpóźniej do końca października 1959 r. Dokumentację techniczną do wglądu oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Zarządzie Inwestycji Szkół Wyższych, Poznań, ul. Ratajczaka 40, III piętro. Tamże składać należy oferty, oddzielnie dla obu obiektów, odpowiadające wymaganiom określonym w § 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1959 r. (Monitor Polski nr 6/58), do dnia 20 sierpnia 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 sierpnia 1959 r. w biurze Zarządu, o godz. 9.

Do przetargu stanąć mogą firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne, przy czym inwestor zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta.

K6320

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA W POZNANIU
ulica Dąbrowskiego nr 159

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:

SAMOCODU OSOB. M-KI CITROEN BL 11
cena wywoławcza 29.400 zł i samochodu osobowego marki STOEWER GREIF, cena wywoławcza 22.500 zł.

Przetarg publiczny odbędzie się 10 września 1959 r., o godzinie 11 w lokalu WSR, ul. Dąbrowskiego 159.

Przetarg odbędzie się na zasadach zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56/57).

Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w NBP V/Oddz. M. w Poznaniu, konto 1231-92-121, cz. 33, dz. 4, rozd. 75.

Samochody można oglądać codziennie oprócz niedziel w godz. 11—13 w garażach WSR, ulica Bonin. K6331

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
Poznań, ul. Ratajczaka 46

ogłasza

II PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż

1 SAMOCODU CIĘŻAROWEGO
marki „Dodge”, 4 t., typ T-11023.
Cena wywoławcza 21.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 września o godz. 10 w siedzibie Bazy Transportu PPBP, Poznań, ul. Kopanina 39.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w Kasie PPBP, ul. Ratajczaka 46, wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Tryb postępowania zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 roku (M. P. nr 56, poz. 353).

Pojazd można oglądać w Bazie Transportu PPBP, ul. Kopanina 39, codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach od 10—12.

Wszelkich informacji udziela się w pokoju nr 3 w gmachu Bazy Transportu PPBP przy ul. Kopanina 39. K6233

SREMSKIE PRZEDS. PRZEM. TERENOWEGO
W ŚREMIE, ULICA STRZELECKA 1

OGŁASZA PRZETARG
na następujące zakupy:

1. nożyce do cięcia blachy (introligatorskie) o długości ostrza od 1 m do 1,5 m;
2. mieszalnik o pojemności ca 50 litrów do tworzyw sztucznych;
3. silniki elektr. o mocy 5 kW, 4 kW i 3 kW.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 29 sierpnia br., z podaniem marki maszyny, procentu zużycia oraz ceny.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze tut. Przedsiębiorstwa w dniu 3 września 1959 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K6301



Na zdjęciu naszym rząd samochodów, przekazanych w ub. poniedziałek szczęśliwym posiadaczom książeczek oszczędnościowych PKO. Niektórzy z nich o „własnych” silach mogli sprzed poznańskiego gmachu PKO udać się do swoich domów. Fot. K. Przychodzki

Gruszki i zaufanie

Na pierwszy rzut oka sprawę, o której poniżej, moż na uznać za błahą, niegodną uwagi. Tak jednak nie jest. Mało istnieje bowiem zjawisk równie groźnych i szkodliwych społecznie jak zawiedzione zaufanie. Szczególnie wtedy, gdy zawód spotyka obywatela ufającego przedstawicielowi władzy...

W czerwcu br. stwierdza p. Marta N. z Wrzesni w liście do redakcji: „Skradziono mi z drzew 75 kg czereśni.

Napisałam w tej sprawie do Kolegium Orzekającego, podając personalia sprawców kradzieży. Długo nie było odpowiedzi. Wystosowałam więc list polecony do Komendy MO. Milicja nie interweniowała.

Tymczasem rozzuchwaleni chuligani poprzecinali siatkę drucianą, polamali gałęzie i zerwali 30 kg śliwek. Napisałam ponownie do Kolegium. 5 sierpnia br. nadeszła odpowiedź, z której wynika, że kompetentnym do rozpatrzenia tej sprawy jest sąd, a nie Kolegium.

Mam jeszcze trochę gruszek na młodych drzewach. W tej sytuacji oba-

wiam się jednak, że ich nie skosztuję. Sprawcy kradzieży śmieją się bowiem w kufak, że pisze do Kolegium i MO, a mi to tego kara ich nie spotyka...

Bardzo smutny list! Obywa- tel z pełnym zaufaniem zwraca się do przedstawicieli władzy państwowej, a ci — nie. Tak, jak w bajce: „Gadał dziad do obrazu, obraz do niego ani razu...”. I to właśnie jest najsmutniejsze w tej spr-

Święto krotoszyńskiego rzemiosła

W ubiegłą sobotę rzemiosło krotoszyńskie otrzymało nowy sztandar. Uroczystość zgromadziła bardzo wielu rzemieślników z powiatu i miasta oraz delegację z Gniezna, Gostynia, Kalisza, Leszna, Ostrowa Wlkp. Ostrzeszowa, Pleszewa, Rawicza, Swarzędza, Poznania i Milicza oraz Powiatowego Związku Ogrodniczego w Krotoszynie.

Uroczystą akademię w Powiatowym Domu Kultury otworzył starszy Cechu — Franciszek Wiatrak. Skarbnik Cechu — Franciszek Sumelca odczytał zarys 500-letniej historii rzemiosła powiatu krotoszyńskiego.

Następnie prezes Izby Rzemieślniczej poseł W. Kiełczewski wręczył Honorowe Odznaki Rzemiosła: Franciszkowi Wiatrakowi, Franciszkowi Jerzakowi, Józefowi Duczmalewskiemu, Franciszkowi Sumelce i Marianowi Mincie z Krotoszyna oraz Bronisławowi Domaszewskiemu z Kobylna, Złotą Odznakę Jubileuszową Izby Rzemieślniczej seniorowi Cechu, mistrzowi piekarskiemu — Hipolitowi Wernerowi i dyplomy uznania za pracę społeczną i zawodową 77 innym rzemieślnikom.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego i wręczeniu sztandaru starszemu Cechu życzenia złożył imieniem Izby Rzemieślniczej prezes W. Kiełczewski i dyrektor T. Wiesiołowski, w imieniu posłów — poseł Mirosław Foltynowicz, imieniem Prezydium PRN — Eugeniusz Leszczyński i przewodniczący Prezydium MRN Małecki, a w imieniu Stronnictwa Demokratycznego — Franciszek Kowalski. Ponadto życzenia składał wszystkim delegaci sąsiednich powiatów, biorący udział w tej uroczystości.

Senior krotoszyńskich rzemieślników Hipolit Werner dziękując za odznaczenia, zapewnił nie szczędzić sił w dalszej pracy dla dobra kraju. Na tej samej akademii starszy Cechu — Franciszek Wiatrak wręczył członkowi Prezydium PRN/Leszczyńskiemu czek na 5.000 zł, ofiarowanych przez Zarząd Cechu dla uczczenia tej uroczystości na budowę szkół Tysiąclecia.

Na część artystyczną złożyły się występy zespołu śpiewaczego Cechu Rzemiosła Różnych z Kalisza.

Wspólny obiad i zabawa towarzysząca zakończyły miłą uroczystość.

Zdrowia, tańszych owoców, a wczasowiczom pogody!

J. P.

(fk)

ZMW przed sezonem świetlicowym

Związek Młodzieży Wiejskiej na terenie powiatu międzychodzkiego liczy 25 kół z 360 członkami. Najwybitniejszą koło w Kwilczu zorganizowało u siebie własny zespół dramatyczny i chór.

Aby pracę usprawnić na ostatnim posiedzeniu Zarząd Powiatowy ZMW dokonał radykalnych zmian w swojej pracy. Postanowił pozyskać jak najwięcej dziewcząt i chłopców pozostających dotychczas poza organizacją, ożywić działalność zespołu Przysposobienia Rolniczego, zacieśnić współpracę z kółkami rolniczymi.

(pem)

Przystań wioślarska AZS w... rozsypce

Wioślarze poznańskiego AZS znani są w całym kraju z osiągnięć i wyników sportowych. Pamiętamy jeszcze niedawne mistrzostwa Polski, w których zajęli oni zespołowo czwarte miejsce, zdobywając tytuły mistrzowskie w kilku osadach. Akademicy znani są jednak nie tylko ze swych wyników.

Wśród wioślarzy AZS dużo mówi się o przystani, która prawie już nie nadaje się do użytku. Jest to rzeczywiście staruszką. Powstała ona w 1933 roku, a zbudowano ją z materiału nie odpowiadającego absolutnie wymogom. Po prostu prowizorka. Ustawiono ją na gliniastym gruncie, co sprzyja podrywaniu przewidywanych także fundamen-

tów. Na przystani — jak twierdzą dowcipni — można by założyć hodowlę pieczarek, bo w szafkach zawodników zagnież-

dził się grzyb. Zbyt ciasne pomieszczenia nie dają gwarancji bezpiecznego obchodzenia się z drogim — jakby nie było — sprzętem wioślarskim, przez co naraża się łódzie na uszkodzenie. Innym mankamentem jest brak zimowego basenu.

Urządowo stwierdzono, że obiekt nie nadaje się do użytku i powinien ulec rozbiórce. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie specjalna komisja, która z udziałem przedstawicieli Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, AZS i organizacji sportowych, zbierze się w dniu 24 bm. (of)

Rugby w Ostrowie

Staraniem Poznańskiego Okręgowego Związku Rugby i KS Ostrowia 22 bm. o godz. 18.30 odbędzie się na stadionie ZNTK w Ostrowie propagandowe spotkanie drużyny „Orląt” z ligowym zespołem Posnani. Na czele Komitetu Organizacyjnego tej imprezy stanął radca Stefan Płóczak.

Rugbiści Posnani będą gościć w pierwszych dniach września swych kolegów z Bu- karesztu, którzy rozegrają dwa mecze w Poznaniu i w Gnieźnie.

Sportowcy rumuńscy natomiast gościć będą w przyszłym miesiącu hokeistów poznańskiego AZS.

(p)

Fot. — CAF

Motorowodniacy całej Europy spotkają się na Malcie

Składy osobowe ekip które mają startować 6 września w mistrzostwach Europy motorowodniaków na Malcie odkryte są tajemnicą. Wszystkie kraje — co jest zresztą zrozumiałe — zamierzają dopiero w ostatecznym terminie — 25 bm nadesłać imienne składy swych drużyn.

Mistrzostwa będą rozgrywane w klasie 250 ccm. Jest to

konkurencja, w której Polacy znani są na całym świecie ze swych osiągnięć. Kilkakrotnie zawodnicy nasi bili rekordy świata, a sławę przyniosły nam także doskonale silniki — inż. Gądomskiego tzw. „Gady”, które skutecznie rywalizują z niemieckimi „Königami”.

Regaty trwać będą tylko jeden dzień. Po każdym mistrzostwskim biegu nastąpi 2-godzinna przerwa. Zawodnicy, których łódzie uległy awarii będą mogli doprowadzić je do stanu używalności. W przerwach tych odbywać się będą regaty o puchar „Expressu Poznańskiego”. Dojdzie w nich m. in. do rewanżowych pojedynków za ostatnie mistrzostwa Europy w kl. 350 ccm w Wiedniu. Włosi chcą się zrewanżować aktualnemu mistrzowi Europy — Polakowi Jankowskiemu. (Of)

Zawody pływackie w Krotoszynie

23 sierpnia br. odbędą się na Pływalni Miejskiej w Krotoszynie wielkie zawody pływackie o IV memoriał mistrza Polski — Macieja Sroczyskiego. W zawodach tych weźmie udział 21 zespołów z całej Polski.

Zwycięzcą ostatniego memoriału była Słęża Wrocław, a przez dwa lata memoriał zdobyła Olimpia Poznań.

16 sierpnia br. odbyły się na Pływalni Miejskiej w Krotoszynie zawody piłki wodnej o mistrzostwo województwa między Wartą Poznań i Astrą Krotoszyn. Po bardzo ciekawych i emocjonujących grach zwyciężyła wysoko Warta w stosunku 11:3.

(fk)

Bokserzy BBTS remisują w Jugosławii

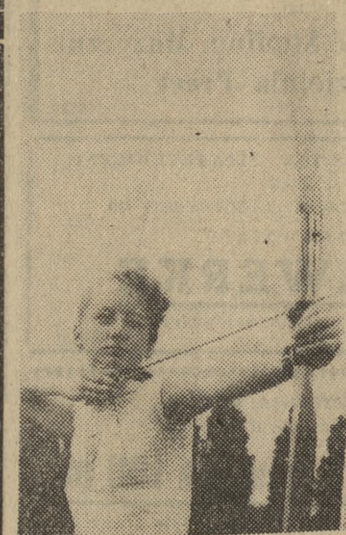
W późnych godzinach wieczornych 16 bm. odbyło się w Belgradzie spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacją stolicy Jugosławii a zespołem BBTS Bielsko. Mecz, który oglądało 12 tysięcy widzów, zakończył się remisem — 10:10. Prasa belgradzka i Agencja Tanjug podają natomiast wynik meczu — 12:8 dla Belgradu. Nie zaliczają one bowiem punktów Pietrzykowskiemu — który wygrał w.o. wskutek nadwagi przeciwnika, natomiast uwzględniają punkty walki juniorów, rozegranej — jako pokazową. (PAP)

Już 22 państwa

Zainteresowanie mistrzostwami świata w podnoszeniu ciężarów, które rozegrane zostaną w Warszawie od 28 IX do 4 X br., jest coraz większe. Będą to mistrzostwa w rekordowej obsadzie. Ostatnio organizatorzy otrzymali dwa nowe zgłoszenia Anglii i Jugosławii. Tak więc, do zawodów zgłosiły się już reprezentacje 22 państw. (PAP)

Balas w doskonałej formie

W doskonałej formie znajduje się rekordzista świata w skoku wzwyż, Rumuński — Yolanta Balas. Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Rumunii przeskoczyła ona poprzeczkę na wysokości 182 cm. Próba poprawienia rekordu świata na wysokość 184 cm nie powiodła się. (PAP)



Aktywność łuczniczków poznańskich jest wprost wzorowa. Niemal co tydzień biorą udział w zawodach, często przy tym bijąc rekordy. W ostatnich zawodach międzyokręgowych (Poznań — Szczecin — Wrocław 7349:6613:6110) poznańszczyzna Ania Szubertówna (na zdjęciu) z Młodzieżowej Szkołki Łuczniczej przy Ogródkach Jordanowskich dwukrotnie pobiła rekord krajowy młodzików. W pierwszym dniu trójmecz — o czym już pisaliśmy — uzyskała 456 pkt., o w drugim — 472 pkt.

Fot. K. Przychodzki

Hokejowy Puchar Europy w drodze do Poznania

Prezes Międzynarodowej Federacji Hokeja na Trawie p. van Uffard zawiadomił Polskiego Związku Hokeja na Trawie, że korzystając z uprzejmości sędziów holenderskich, którzy prowadzić będą mecz Polska — Wielka Brytania, przesyła Puchar Europy o który — jak wiadomo — grać mają w dniach października reprezentacje hokejowe Polski i Egiptu.

(tp)

Radio

Program I

15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — gra zespół Franciszka Górkiwicz; 16.40 — „W dorzeczu Odry”; 17 — aud. dla młod. szkol.; 17.30 — utwory skrzypc. komp. polsk.; 18.05 — „spotkanie z pisarzami”; 18.25 — tydzień muz. rumuńskiej; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — polskie mel. lud. ze Śląska; 19.50 — konc. rozrywk.; 20.25 — sport; 20.30 — gra ork. Beate'a Vareli; 20.40 — „Ze wsi i o wsi”; 20.55 — „Pięć minut o wychow.”; 21 — muz. tan.; 21.40 — „Wspomnienia staromiejskie”; 22.10 — konc. chopinowski; 22.40 — muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 13.55, 16, 18, 20 i 23.

Program II

15.30 — dla dzieci; 17 — organy Hammond i piosenki; 17.35 — sport; 17.40 — muz. tan.; 18.55 — muz. i aktualn.; 19.15 — mel. tan.; 19.30 — transm. z Salí Filh. Narod. w W-wie II Konc. Ork. Filharm. w Nowym Jorku; 20.30 — d. c. konc.; 21.45 — muz. rozrywk.; 22.10 — debiuty pisarskie; 22.30 — muz. tan.; 22.50 — muz. tan.; 23.25 — muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 20.30, 23.50.

Telewizja

18.55 — transm. sport. z meczu piłk. „Legia” — „ŁKS”; 19.45 — report. „Telewizja w telewizorach”; 20.15 — dziennik; 20.35 — konc. argent. muz. lud.; 21 — film fab. prod. radz. „Podwójna gra” od lat 14.

Sierpień

19

środa

Imieniny

Bolesława Jana,

Słońce: wsch.: g. 5.24 zach.: g. 19.54

Tea try

W POZNANIU JUTRO:

POLSKI — g. 19.30 „Don Alvarrez”; NOWY — g. 19.30 „Kunszt miłości”; OPERETKA — g. 19 — „Zemsta Nietoperza”; pozostałe — nieczynne.

W TERENIE DZIŚ

KALISZ — „Ożenek”;

Kina

KALISZ — Syrena „Dom, w którym żyjemy” (radz. 16 l.); Styłowe — „Śladami bandy” (radz. 14 l.); Wolność — „Skrzywdzona” (weg. 18 l.); GNIĘZNO — Lech — „Francis, mił, który mówi” (USA); Polonia — „Baza ludzi umarłych” (polski, 18 l.); OSTROW — Roma — „Gorzkie zwycięstwo” (franc. 14 l.); Słońce — „Gospoda do wszystkiego” (USA 12 l.); LESZNO — Panorama — „Bramkarz z naszej ulicy” (czeski 7 l.); PILA — Iskra — „Młyn szczęścia” (rum 18 l.); Łódź — „Biedni ale piękni” (włoski, 18 l.).